

Sygn. akt V U 1312/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Helena Mironiuk

Protokolant: Anna Filipowicz

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy I. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania I. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 28 czerwca 2013 roku

Nr (...)

Zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje I. Z. świadczenie przedemerytalne od dnia 12 czerwca 2013 roku

Sygn. akt V U 1312/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2013 roku wydaną na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych /Dz.U. Nr 120, poz. 1252 z późn. zm./ oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych /Dz.U. 2009 Nr 153, poz. 1227 z późn. zm./ Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. po rozpatrzeniu wniosku I. Z. z dnia 11 czerwca 2013 roku odmówił jej przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego. W uzasadnieniu podniósł, iż świadczenie to nie przysługuje wnioskodawczyni, ponieważ udowodniła ona okresy ubezpieczenia wynoszące łącznie 34 lata, 3 miesiące i 3 dni, w tym okresy składkowe w wymiarze 28 lat i 14 dni; okresy nieskładkowe w wymiarze 2 lat, 4 miesiące i 1 dnia. Organ rentowy nie uwzględnił natomiast pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w miejscowości N. w okresie od 29.02.1976 roku do 27.02.1977 roku, ponieważ w spornym okresie wnioskodawczyni kontynuowała naukę poza miejscem położenia gospodarstwa rolnego i codziennie dojeżdżała do szkoły pokonując 57 km, co uniemożliwiało jej wykonywanie pracy w wymiarze co najmniej 1/2 wymiaru czasu pracy oraz nie uznał okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie

od 28.02.1977 roku do dnia 01.07.1978 roku, ponieważ wnioskodawczyni nie zamieszkiwała wówczas na terenie gospodarstwa.

Od powyższej decyzji I. Z. złożyła odwołanie, w którym wskazywała na niesłuszne niezaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym w wymienionych wyżej okresach. Odwołująca podnosiła, iż w okresie od 01.09.1975 roku do dnia 25.06.1978 roku uczęszczała do (...) Szkoły Zawodowej w B.. W czasie nauki istotnie codziennie dojeżdżała do szkoły autobusem, a trasa B. – N. wynosiła ok. 50 km, jednakże kursowało wiele autobusów, jazda nie wymagała przesiadek, a przystanek znajdował się tuż obok jej domu. Wyjeżdżała ok. godziny 6.00, a z powrotem była ok. 14.15, przy czym dojeżdżała zaledwie 4 dni w tygodniu, bo poniedziałki były wolne od zajęć. W okresie od 27.02.1977 roku do 30.04.1978 roku pomieszkiwała w B. ze względu na srogą zimą, jednakże kiedy tylko było to możliwe wracała do domu rodzinnego, by pracować na gospodarstwie. Codziennie pracowała zaś do późnych godzin wieczornych.

W odpowiedzi na odwołanie od wspomnianej wyżej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonym orzeczeniu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W myśl art. 2 ust. 1 pkt 5) ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych /Dz.U. Nr 120, poz. 1252 z późn. zm./, prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która: do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Jednocześnie ut. 3 tego przepisu stanowi, iż świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;
- 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;
- 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż I. Z. spełnia wszystkie ustawowo określone przesłanki do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego za wyjątkiem wymaganego okresu uprawniającego do emerytury – 35 lat. Łącznie zaliczony przez organ rentowy okres wynosił bowiem 34 lata, 3 miesiące i 3 dni.

Spór dotyczył natomiast zaliczenia okresu pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym rodziców podczas jednoczesnego pobierania nauki w (...) Szkole Zawodowej w B., tj. od dnia 29.02.1976 roku do 27.02.1977 roku, jak również od 28.02.1977 roku do dnia 01.07.1978 roku – z uwagi na zamieszkiwanie poza gospodarstwem rolnym.

W myśl art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się jako okresy składkowe przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia oraz przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W orzecznictwie ugruntował się już pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno – rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U z 2008 r. nr 50, poz. 291 z późn. zm.)

oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ rentowy niezasadnie nie zaliczył I. Z. do wymaganych 35 lat jej pracy na gospodarstwie rolnym w okresie od dnia 29.02.1976 roku do 27.02.1977 roku.

W tym zakresie Sąd dał bowiem wiarę zeznaniom zarówno samej odwołującej, przesłuchanej w charakterze strony, jak i potwierdzających jej relację zeznaniom świadków zawnioskowanych w niniejszej sprawie. Z zeznań M. K./e-protokół z dnia 09.10.2013 roku, 00:04:09 – 00:11:42/ i M. R. (1)/e-protokół z dnia 09.10.2013 roku, 00:11:42 – 00:21:02/ jednoznacznie wynika, że odwołująca w wymienionym wyżej okresie pracowała w należącym do jego rodziców gospodarstwie rolnym położonym w miejscowości N., przy czym zdaniem Sądu była to praca z pewnością przekraczająca 4 godziny dziennie. Zarówno odwołująca, jak i świadkowie – jej sąsiedzi z tej samej miejscowości – zgodnie opisali, iż wspomniane gospodarstwo obejmowało powierzchnię około 6 ha, na których uprawiano zboża i kartofle. Hodowano też krowy, owce i drób. Odwołująca nie ukrywała, że jej siostra po zamążpójściu opuściła rodzinny dom. I. Z. sama pomagała zatem matce w pracach na gospodarstwie, jako że ojciec odwołującej był ciężko chory – najpierw na astmę, później na nowotwór. Świadkowie dodawali zaś, iż odwołująca każdego dnia przyjeżdżała po szkole do domu, nie opuszczała go, a z uwagi na brak zdolnych do pracy mężczyzn w rodzinie pracowała jak osoba dorosła, co tym bardziej uprawdopodobnia jej oświadczenia. Odwołująca dokładnie też opisała, iż jak wszyscy zajmowała się pracami polowymi – noszeniem wody, karmieniem zwierząt, przynoszeniem siana, w zimie odśnieżaniem, przy czym były to zajęcia stałe. Do domu wracała po południu i pracowała do późnych godzin wieczornych, w zimie przy świetle. Potwierdzili to wspomniani świadkowie dodając, że I. Z. jeździła traktorem, pracowała przy oborniku, kosiła kosą, a przy tym miała też wolne w okresie wykopów i sianokosów. W ocenie Sądu świadkowie ci, jako sąsiedzi, byli dobrze zorientowani co do spraw innych mieszkańców wsi, przy czym na szczególne uznanie w przedmiocie wymiaru czasu pracy zasługuje relacja M. R. (1) jako sąsiada bliższego. Co do zasady zaś, zeznania świadków są spójne i logiczne, a zatem nie ma podstaw, by odmówić im wszystkim waloru wiarygodności.

Organ rentowy powoływał się wprawdzie na wyrok SN z dnia 03.07.2001 roku, zgodnie z którym „stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Dlatego wymogiem jest zamieszkiwanie w pobliżu gospodarstwa rolnego, co zapewnia dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie. Warunkom tym nie odpowiada pomoc w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne. Nie wykonują one bowiem stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych” /II UKN 466/00/. Zdaniem Sądu orzeczenie to nie ma adekwatnego przełożenia na realia niniejszej sprawy. Odwołująca w spornym okresie zamieszkiwała bowiem stale na terenie gospodarstwa, nie korzystała z internatu i była wyłącznie w domu, w którym pracowała – rano i popołudniami – tak jak inni domownicy w wymiarze z pewnością przekraczającym 4 godziny dziennie. Dodatkowo, jak zaznaczyła, poniedziałki miała wolne od zajęć, a w okresach natężonych prac polowych również nie musiała uczęszczać do szkoły, co dobitnie zdaniem Sądu o wspomnianej w powyższym orzeczeniu gotowości do świadczenia pracy. Gotowości tej nie mogła jedynie wykazać w tym okresie, gdy mieszkała i była zameldowana w B. w zakwestionowanym przez organ rentowy okresie od 28.02.1977 roku do dnia 01.07.1978 roku. Nie zmienia to jednak faktu, iż pracując na gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 29.02.1976 roku do 27.02.1977 roku legitymuje się łącznym okresem 35 uprawniającym do emerytury. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc odwołanie należało uwzględnić, zmienić zaskarżoną decyzję i orzec jak w sentencji.

Poza tym Sąd Okręgowy przyjął, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia

organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Należy podkreślić, że materiał dowodowy był niewystarczający do zaliczenia spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Przepisy regulujące postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przed Sądem stwarzają większe możliwości dowodowe (art. 477⁸ kpc i nast.) oraz nie zawierają ograniczeń w stosunku do regulacji ogólnej postępowania dowodowego (art. 235-309 kpc).

Sąd po wykorzystaniu możliwości dowodowych przesłuchał odwołującą oraz świadków i na tej podstawie ustalił ostatecznie sporne okoliczności uznając, że w tych okolicznościach odwołanie było uzasadnione.

Z tych względów na mocy art. 477¹⁴ § 2 kpc orzeczono jak w wyroku.